

**NFM**  
NFM RECORDINGS

**Wrocław  
Breslau**

# MORITZ MOSZKOWSKI

**WEST SIDE SINFONIETTA**

**MARCIN DANILEWSKI**

**PAWEŁ MAŚLANKA**

**M O R I T Z      M O S Z K O W S K I**

---

**WEST SIDE SINFONIETTA**

**MARCIN DANILEWSKI**

**PAWEŁ MAŚLANKA**



Butner-Strasse

Herren-Strasse

7 Kurfürsten-Strasse

Nachmarkt-Seite

Am Rathause

Stadthaus

Elisabeth-Strasse

Röhr-Seite

Strasse

Ring

Rathaus

Denkmal Friedr. Willh. III.

Geldene Becher Seite

Staup Säule

Hinterme

Blücher-Platz

Blücher-Denkmal

Ohlauer

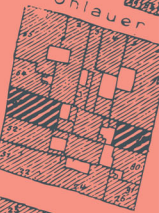
is-Platz

Städtische Sparkasse

Rossmarkt

Bauwerk (13) (12)

Junkern-



Siebenrade-Ohle

Schloss-Strasse



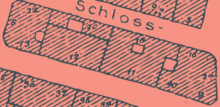
Schloss-

König-Strasse

Ohle

Stadtbrunnen

Ohlauer-Strasse



Ohle



# MORITZ MOSZKOWSKI

WEST SIDE SINFONIETTA

MARCIN DANILEWSKI

PAWEŁ MASLANKA

# MORITZ MOSZKOWSKI (1854–1925)

---

- **Preludium i fuga op. 85 na orkiestrę smyczkową** [11'58]  
**Prelude and Fugue Op. 85 for string orchestra**
- |     |                     |      |
|-----|---------------------|------|
| 1 — | Preludium / Prelude | 5'11 |
| 2 — | Fuga / Fugue        | 6'46 |

#### WYKONAWCY / PERFORMERS

**Marcin Danilewski** – skrzypce, prowadzenie / violin, direction

**Paweł Maślanka** – skrzypce, prowadzenie / violin, direction

**West Side Sinfonietta**

---

- **Koncert skrzypcowy C-dur op. 30** [38'34]  
**Violin Concerto in C major Op. 30**
- |     |                       |       |
|-----|-----------------------|-------|
| 3 — | <i>Allegro comodo</i> | 16'48 |
| 4 — | <i>Andante</i>        | 12'40 |
| 5 — | <i>Vivace</i>         | 9'05  |

#### WYKONAWCY / PERFORMERS

**Agnieszka Kreiner** – dyrygent / conductor

**Marcin Danilewski** – skrzypce / violin

**West Side Sinfonietta**

---

**Tańce hiszpańskie op. 12**

[13'56]

**5 Spanish Dances Op. 12**

Autor opracowania nieznan / Author of the adaptation unknown

|    |   |                            |      |
|----|---|----------------------------|------|
| 6  | — | <i>Allegro brioso</i>      | 1'53 |
| 7  | — | <i>Moderato</i>            | 3'52 |
| 8  | — | <i>Con moto</i>            | 2'30 |
| 9  | — | <i>Allegro comodo</i>      | 2'50 |
| 10 | — | <i>Bolero: Con spirito</i> | 2'47 |

**WYKONAWCY / PERFORMERS**

**Paweł Maślanka** – I skrzypce / 1st violin

**Marcin Danilewski** – II skrzypce / 2nd violin

**Artur Tokarek** – altówka / viola

**Maciej Kłopotcki** – wiolonczela / cello

**Jacek Sosna** – kontrabas / double bass

**Krzysztof Domański** – flet / flute

**Michał Siciński** – klarnet / clarinet

**Mateusz Rożek** – fortepian / piano

---

**Czas całkowity / Total time**

**64'30**

# MORITZ MOSZKOWSKI (1854–1925)

---





## KTÓŻ NIE JEST POD WRAŻENIEM CZARU TYCH MELODII?

Moritz Moszkowski nie zostawił autobiografii. To, co wiadomo o życiu kompozytora pochodzącego z pruskiego wtedy Wrocławia, wiemy z paru dzienników, z relacji i artykułów prasowych, listów przyjaciół, wspomnień uczniów oraz z książki, którą o sobie i swojej rodzinie napisał brat – Aleksander Moszkowski, znany powieściopisarz, urodzony jeszcze w śląskiej Pilicy, trzy lata przed Moritzem. Z Pilicy Moszkowscy przenieśli się do Breslau, odczuwając potrzebę zamieszkania w mieście większym, prężnym społecznie i kulturalnie. I na kilkanaście lat ówczesny Wrocław im wystarczył. Stać było rodzinę Moszkowskich na pięciopokojowy apartament w dobrej lokalizacji i na odpowiednią edukację synów. W domu brzmiała muzyka. Mama Salomia uczyła się gry na fortepianie od Adolpha Friedricha Hessego, cenionego wirtuoza organów, ważnej postaci wrocławskiej kultury, a i tata Isaac od domowego muzykowania nie stronił. Moritz i Aleksander chodzili też na koncerty odbywające się w resursie

(Saal der Bürgerressource), gdzie słuchali utworów Berlioza, Liszta czy Beethovena wykonywanych pod dykcją Leopolda Damroscha, późniejszego dyrektora Metropolitan Opera. Podobno od małego Moritz miał niezwykłą zdolność imitowania śpiewu ptaków.

Opowiadał po latach: „Wybrałem sierpień na miesiąc swych urodzin, licząc na tornado, które odgrywa znaczącą rolę w biografiach wielkich ludzi. Pogoda jednak dopisała, upragniona burza nie przyszła, inni mają więcej szczęścia, nie osiągając później wiele. Rozgoryczony tą niesprawiedliwością, postanowiłem zemścić się na świecie poprzez grę na fortepianie, co kontynuowałem w Dreźnie i Berlinie, jako uczeń Kullaka”. Theodor Kullak, wybitny pedagog i pianista, twierdził, że Moszkowski był jego najlepszym wychowankiem. Moritz zaczął naukę jeszcze we Wrocławiu, ale późno, w wieku dziewięciu lat. Rodzice zresztą martwili się, że kruchy fizycznie chłopiec sobie nie poradzi, równocześnie ucząc się muzyki i pozostałych przedmiotów.

Z Wrocławia Moszkowsky przeprowadził się do Drezna, szukając dla dzieci jeszcze lepszych warunków, w końcu osiedlili się w Berlinie, gdzie Aleksander wstąpił na uniwersytet, a Moritz najpierw do konserwatorium, potem do akademii Kullaka (Neue Akademie der Tonkunst). Szybko sam zaczął pracę pedagoga i żartował, że ma uczniów starszych od siebie. Już od drezdeńskich czasów dużo komponował – jego pierwszym wydawcą został wrocławianin Julius Hainauer. Własny utwór

(prawdopodobnie legendarny, niezachowany pierwszy koncert) zagrał pewnego razu z Ferencem Lisztem na dwóch fortepianach. Niestety, wspaniale rozpoczęta kariera pianistyczna Moszkowskiego (gazety obwołały go poetą fortepianu) dość szybko się załamała. Artyście dokuczwały neuropatie, prawdopodobnie zapalenia ścięgien. W amerykańskim czasopiśmie „The Etude”, w 1900 roku, dziennikarka relacjonowała: „chcąc sięgnąć doskonałości, ćwiczył po dziesięć godzin dziennie, aż w końcu nie był w stanie już publicznie występować”. Zajął się na dobre uczeniem i komponowaniem. Do koncertowego grania wrócił po latach, w 1898 roku w Londynie wykonał premierowo swój *Koncert fortepianowy* op. 59.

W berlińskiej pracowni Moszkowskiego stały dwa fortepiany, jeden dla niego, drugi dla studentów, którzy mieli nadążyć za wymagającym, ale zawsze uprzejmym, pałącym tytoń, wąsatym nauczycielem. Wśród uczniów znajdziemy między innymi Franka Damroscha, Joaquína Nina, Ernesta Schellinga, a kiedy przeniósł się do Paryża, kształcili się u Moszkowskiego Gaby Casadesus, Wanda Landowska, Thomas Beecham czy Józef Hoffman. Polsko-żydowskiego pochodzenia nigdy nie ukrywał, a motywy folkloru wykorzystywał nie tylko w miniaturach, mazurkach czy krakowiaku. Na koncertach grywał Chopina. Brat Aleksander wspominał, że we wrocławskim domu mówiło się dziwnym językiem, mieszanką polskiego ze śląskim dialektem. Słynny jest komentarz Moritza do słów przyjaciela, dyrygenta Hansa von Bülowa, na temat kompozytorów.

Kiedys w jakiejś towarzyskiej sytuacji von Bülow wpisał się do albumu pewnego francuskiego muzyka: „Bach, Beethoven, Brahms – wszyscy inni to kretyni” (francuskie słowo *crétins*). Moszkowski dopisał: „Mendelssohn, Meyerbeer, Moszkowski – wszyscy inni to chrześcijanie” (*chrétiens*). Bez wątpienia – podkreślali to znajomi kompozytora – był on błyskotliwym człowiekiem, mistrzem ciętej riposty.

Pośród dzieł skomponowanych przez Moszkowskiego przeważają te na fortepian, lecz nie brakuje utworów symfonicznych. Jest i opera *Boabdil, ostatni król Maurów* oraz balet *Laurin*, są pieśni, są suity, *Preludium i fuga* na orkiestrę czy choćby poemat symfoniczny *Joanna d’Arc*. W lutym 1890 roku, w warszawskim Teatrze Wielkim, osobiście prezentował publiczności (jako dyrygent) własny *Koncert skrzypcowy C-dur*. Co ciekawe, na skrzypcach (drugich) grał w studenckiej orkiestrze. Najpopularniejszym dziełem Moritza Moszkowskiego pozostają *Tańce hiszpańskie*. Historia ich powstania zapisana jest w anegdocie opowiedzianej przez samego kompozytora. Pewnego dnia, w Berlinie, będąc bez grosza, zdobył się on na wizytę u pochodzących z wielkopolskich Szamotuł przyjaciół Xavera i Philippa Scharwenków. Chciał pożyczyć pieniądze. Zastał Philippa, który popalał fajkę. Gdy Moszkowski poprosił o papierosa, Scharwenka powiedział, że nie ma i może mu zaproponować tylko to, co sam pali. Po czym opróżnił swą fajkę i sięgnął do dziury w sofie, wyjmując stamtąd trochę trawy morskiej, używanej

do wypełniania mebli. Prośby o pożyczkę Moritz oczywiście nie wyartykułował, wrócił do domu, sięgnął po notatnik, w którym zapisywał muzyczne pomysły. „Mój wzrok padł na jeden z hiszpańskich motywów” – relacjonował kompozytor. *Tańce hiszpańskie* doczekały się kilkunastu wersji na różne zestawy instrumentów, dwie z nich zorkiestrował Philipp Scharwenka.

Koniec życia Moszkowskiego nie był okresem przyjemnym. Podjął niewłaściwe decyzje finansowe, sprzedając prawa do swoich utworów za dużą sumę po to, by kupić obligacje. Wybuch I wojny światowej sprawił, że inwestycje okazały się bezwartościowe. Kompozytor chorował, utrzymując nikły kontakt z synem Marcellem, francuskim dyplomatą (córka Sylvia zmarła w 1906 roku, w wieku szesnastu lat). Uczniowie i przyjaciele utworzyli specjalny komitet wsparcia Moszkowskiego, z Ignacym Janem Paderewskim jako honorowym przewodniczącym i Rudolphem Ganzem jako skarbnikiem. Wśród członków był między innymi Siergiej Rachmaninow. Paderewski, którym Moszkowski zaopiekował się w Berlinie i zaprotegował do Friedricha Kiela, wysoko cenił jego kompozycje, twierdził podobno, że po Chopinie nikt lepiej od autora *Tańców hiszpańskich* nie rozumiał fortepianu. W grudniu 1921 roku Ernest Schelling i Harold Bauer zorganizowali słynny koncert na rzecz swego mistrza. Widzowie w nowojorskiej Carnegie Hall zobaczyli na scenie czternaście fortepianów, na których zagrało czternaścioro wirtuozów, pod batutą

urodzonego we Wrocławiu Waltera Damroscha, brata Franka, syna Leopolda. Z biletów i aukcji udało się zebrać ponad 13 tysięcy dolarów (wartość tej kwoty dzisiaj to prawie 170 tysięcy dolarów). Wypłacano je Moszkowskiemu w ratach. Trzy lata później Bauer urządził w Metropolitan Opera House drugi koncert. Dochód sięgnął 10 tysięcy, ale tych środków kompozytor nie zdążył już wykorzystać.

Umarł w marcu 1925 roku, pochowano go najprawdopodobniej w Croissy, w grobowcu rodziny Chaminade, obok córki i byłej żony Henrietty. Rozwiedli się, gdy ta odeszła od niego i swych kilkuletnich wtedy dzieci, wybierając inne życie. Dorobek Moritza Moszkowskiego zasługuje na żywą, koncertową i nagraniową, pamięć. Coraz częściej sięgają po te nuty młodzi wykonawcy, dowodząc, że publiczność czasów współczesnych Moszkowskiemu nie myliła się, z entuzjazmem przyjmując jego dzieła. „The Musical Courier” retorycznie pytał: „któż nie jest pod wrażeniem czaru tych melodii?”. Warto to pytanie powtórzyć 95 lat po śmierci kompozytora, witając monograficzny album West Side Sinfonietty.

## WHO IS NOT IMPRESSED BY THE CHARM OF THESE MELODIES?

Moritz Moszkowski did not write his autobiography. What is known about the life of the composer born in – at that time – Prussian Wrocław (formerly Breslau) can be learnt from a few diaries, reports and press articles, the friends' letters, students' memories, and a book written by his brother – Alexander Moszkowski, a popular novelist, three years older than Moritz. The Moszkowski family, in need of living in a bigger, socially and culturally vibrant city, moved from Pilica to Breslau. And for several years the nineteenth-century Wrocław was enough for them. They could afford a five-room apartment in a good district and they had enough money to educate their sons. Music resonated at their home. Salomia, the mother, learnt how to play the piano with Adolph Friedrich Hesse, a recognized virtuoso of the organ, an important figure of cultural Wrocław. Isaac, the father, did not restrain himself from playing music at home, either. Moritz and Alexander attended concerts taking place

at the Saal der Bürgerressource, where they listened to pieces of music by Berlioz, Liszt or Beethoven, conducted by Leopold Damrosch, who later became a director of the Metropolitan Opera. It is said that from his early childhood Moritz had a peculiar ability to imitate birdsong.

Years later, he wrote in a letter to the American magazine *The Etude*: “I took my first step before the public in my earliest youth, following my birth, which occurred August 23, 1854, in Breslau. I selected this warm month for the event in hopes of a tornado, which always plays so prominent a part in the biography of great men. This desired tempest, in consequence of favourable weather, did not occur, while it accompanied the birth of hundreds of men of much less importance. Embittered by this injustice, I determined to avenge myself on the world by playing the piano, which I continued in Dresden and Berlin, as Kullak’s pupil.” Theodor Kullak, a prominent pedagogue and pianist, claimed that Moszkowski was his best pupil. Moritz started his education already in Wrocław, but it was late, at the age of nine. His parents were worried that a physically fragile boy would not cope with studying music and other subjects simultaneously.

In search of even better conditions for their children, the Moszkowski family moved from Wrocław to Dresden and finally settled down in Berlin, where Alexander joined the university and Moritz attended first a conservatory school and then Kullak’s Academy (Neue



Akademie der Tonkunst). Soon, he started working as a pedagogue, he used to laugh at the fact that some of the students were older than him. Already in the times spent in Dresden, he composed a lot, Julius Hainauer from Wrocław became his first publisher. Moszkowski played his first own piece of music (probably the legendary first concerto, not preserved) on two pianos with Franz Liszt. Unfortunately, his pianist career so wonderfully begun (newspapers called Moszkowski the poet of a piano), was quite soon interrupted. The artist was suffering from neuropathies, probably also from tendinitis. In 1900, a journalist from *The Etude* reported: “striving to become perfect, he practiced ten hours a day, until finally he was not able to perform in public.” Moszkowski entirely devoted himself to teaching and composing. He came back to playing concerts after years, in 1898 in London he premiered his Piano Concerto Op. 59.

In Moszkowski's studio in Berlin there were two grand pianos, one for him and one for the students who were supposed to keep up with the demanding but always kind, smoking tobacco, whiskered teacher. Among the students we can find, for example, Frank Damrosch, Joaquín Nin, Ernest Schelling, and when Moszkowski moved to Paris, he also taught Gaby Casadesus, Wanda Landowska, Thomas Beecham or Józef Hoffman. He never concealed his Polish-Jewish background, used folk motives not only in miniatures, mazurkas or the cracovienne. During concerts he played Chopin. His brother Alexander recalls that at their home

in Wrocław they spoke a strange language, the mix of Polish with a Silesian dialect. Moritz's commentary on the words concerning composers, uttered by his friend, conductor Hans von Bülow, became famous. One day von Bülow wrote in an album of a French musician: "Bach, Beethoven, Brahms – all others are idiots" (a French word *crétins*). Moszkowski added: "Mendelssohn, Meyerbeer, Moszkowski – all others are Christians" (*chrétiens*). Undoubtedly – as Moritz's friends emphasized – he was a brilliant person, a master of repartee.

The majority of works by Moszkowski are composed for piano, but there are symphonic pieces as well. There is also an opera *Boabdil, the Last King of the Moors* and a ballet performance *Laurin*, there are songs, there are suites, Prelude and Fugue for orchestra or even a symphonic poem *Johanna d'Arc*. In February 1890, at the Grand Theatre in Warsaw, he presented to the audience (as a conductor) his own Violin Concerto in C major. What is interesting, he played a second violin in a students' orchestra. The *Spanish Dances* remain the most popular work by Moritz Moszkowski. The history of their creation is recorded in an anecdote told by the composer himself. One day, in Berlin, when he was penniless, Moritz dared to visit Xaver and Philipp Scharwenka, his friends from Szamotuły in Greater Poland. He wanted to borrow some money. He found there Philipp smoking a pipe. When Moszkowski asked for a cigarette, Scharwenka said that he did not have any and that he could only share

what he himself was smoking. He emptied the pipe, “drawing out of a hole in the sofa some of the sea-grass that was used to stuff it, which he put in his pipe.” Moritz obviously did not utter any request for money, he came back home, reached for a notebook where he noted his music ideas. “My eyes focused on one of the Spanish motives” – reported the composer. The *Spanish Dances* had several versions for various instruments, two of them were orchestrated by Philipp Scharwenka.

The end of Moszkowski’s life was not a pleasant period. He made some wrong financial decisions by selling the rights to his works for a significant amount of money in order to buy debentures. The outbreak of World War I made the investments worthless. He was ill, he rarely kept in touch with his son Marcel, a French diplomat (Moszkowski’s daughter Sylvia died in 1906, at the age of sixteen). Students and friends formed a special committee of support for the composer, with Ignacy Jan Paderewski as honorary chairman and Rudolph Ganz as treasurer. Sergei Rachmaninoff was one of the members. Paderewski, whom Moszkowski took care of in Berlin and whom he recommended to Friedrich Kiel, highly valued his compositions. It is said that he claimed that apart from Chopin no one could understand the piano better than the author of the *Spanish Dances*. In December 1921, Ernest Schelling and Harold Bauer organized for their master a famous concert. The spectators at Carnegie Hall in New York City saw fourteen grand pianos on the stage and fourteen virtuosos

were playing them under the baton of Walter Damrosch, Frank's brother, Leopold's son. The sale of tickets and auctions allowed for the collection of over thirteen-thousand dollars (today this amount equals to almost one-hundred-and-seventy-thousand dollars). The money was paid to Moszkowski in instalments. Three years later, at the Metropolitan Opera House, Bauer organized a second concert. The income reached ten-thousand dollars, but the composer did not manage to make use of them.

He died in March 1925 and was most likely buried in Croissy, France, in the Chaminade family's tomb, next to his daughter and ex-wife, Henrietta. They divorced after she left him and their then several-year-old children, having chosen a different life. Moritz Moszkowski's artistic oeuvre deserves to be remembered, both in concerts and recordings. More and more often, young artists reach for these notes, proving that the audience from Moszkowski's times was not wrong welcoming his works with enthusiasm. *The Musical Courier* rhetorically asked: "who is not impressed by the charm of these melodies?" It is worth asking the same question 95 years after the composer's death, as we welcome a monographic album by West Side Sinfonietta.





# BIOGRAMY

---

## **BIOGRAPHIES**

---



**MARCIN DANILEWSKI**

---



Urodzony w 1986 roku artysta pochodzi z rodziny o bogatych tradycjach muzycznych. Rozpoczął naukę gry na skrzypcach w wieku czterech lat. Ukończył Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie Krzysztofa Jakowicza oraz Universität Mozarteum Salzburg pod kierunkiem Igora Ozima. Jest laureatem m.in. Międzynarodowego Konkursu dla Młodych Muzyków im. Piotra Czajkowskiego w Kurashiki (Japonia), Ogólnopolskiego Konkursu Skrzypcowego Pamięci Aleksandry Januszajtis w Gdańsku oraz finalistą Międzynarodowego Konkursu im. Tadeusza Wrońskiego na Skrzypce Solo w Warszawie.

Występuje jako solista z takimi orkiestrami, jak NFM Filharmonia Wrocławska, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Opolskiej, Tatrzańska Orkiestra Klimatyczna, West Side Sinfonietta, Salonorchester St. Moritz, Camerata Pontresina (Szwajcaria). Jest także cenionym kameralistą – koncertuje z Lutoślawski Quartet, Silius Trio, Cameratą Galiciana i NFM Ensemble.

Jako koncertmistrz gościnny współpracuje z wieloma orkiestrami i zespołami, m.in. z Mozarteumorchester Salzburg, Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej, Neue Lausitzer Philharmonie, I, Culture Orchestra, Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii w Szczecinie. Obecnie jest koncertmistrzem NFM Filharmonii Wrocławskiej oraz Camerata Pontresina.

Marcin Danilewski od 2018 roku pracuje jako wykładowca w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu.

Gra na skrzypcach Raffaela i Antonia Gagliano z 1800 roku.

Born in 1986, he comes from a family with great musical traditions. At the age of four, he began learning to play the violin. He graduated from the Fryderyk Chopin University of Music in Warsaw, where he studied with Krzysztof Jakowicz, and the Mozarteum University Salzburg under the guidance of Igor Ozim. He is a laureate of competitions, including the International Tchaikovsky Competition for Young Musicians in Kurashiki, Japan, Aleksandra Januszajtis National Violin Competition in Gdańsk, a finalist of the Tadeusz Wroński Solo Violin Competition in Warsaw.

Marcin Danilewski performs as a soloist with such orchestras as NFM Wrocław Philharmonic, Opole Philharmonic Symphony Orchestra, Tatra Climate Orchestra, West Side Sinfonietta, Salonorchester St. Moritz, and Camerata Pontresina (Switzerland). He is also a valued chamber musician; he performs with the Lutosławski Quartet, Silius Trio, Camerata Galiciana, NFM Ensemble.

As a guest concertmaster, he collaborates with many orchestras and ensembles: Mozarteumorchester Salzburg, Lower Silesian Philharmonic Symphony Orchestra, Neue Lausitzer Philharmonie, I, Culture Orchestra, and Szczecin Philharmonic Symphony Orchestra. Currently Marcin Danilewski is the concertmaster of NFM Wrocław Philharmonic and concertmaster of Camerata Pontresina.

Since 2018, Marcin Danilewski has been a lecturer at the Karol Lipiński Academy of Music in Wrocław.

He plays a Raffaele and Antonio Gagliano violin made in 1800.

**PAWEŁ MAŚLANKA**

---





Absolwent Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie Krzysztofa Podejki (2010). Jest laureatem wielu ogólnopolskich konkursów skrzypcowych, m.in. w Warszawie, Zielonej Górze, Poznaniu, Katowicach, Łodzi i w Gdańsku.

W 2008 roku rozpoczął współpracę z orkiestrą Sinfonia Varsovia. Z zespołem tym nagrał szeroki repertuar, od muzyki barokowej po współczesną, jak też odbył liczne tourné w Polsce, krajach europejskich (Francja, Szwecja, Czechy, Portugalia, Hiszpania, Szwajcaria, Niemcy) oraz w Japonii (Tokio, Kanazawa) u boku takich artystów, jak Nigel Kennedy, Ivo Pogorelić, Martha Argerich, Anne-Sophie Mutter i Maxim Vengerov.

Od 2010 roku Paweł Maślanka jest pierwszym koncertmistrzem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii w Szczecinie, z którą występuje również jako solista.

W 2016 roku uzyskał stopień doktora sztuki. Pracuje jako nauczyciel w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych im. Feliksa Nowowiejskiego oraz adiunkt w Akademii Sztuki w Szczecinie.

A graduate of the Fryderyk Chopin University of Music in Warsaw (2010), where he studied with Krzysztof Podejka. He is a laureate of many national violin competitions, among others in Warsaw, Zielona Góra, Poznań, Katowice, Łódź, and Gdańsk.

In 2008, he started working with the Sinfonia Varsovia orchestra. With this ensemble he has made many recordings including a repertoire ranging from Baroque to contemporary music and has toured Poland, European countries (France, Sweden, the Czech Republic, Portugal, Spain, Switzerland, Germany) and Japan (Tokyo, Kanazawa) alongside artists such as Nigel Kennedy, Ivo Pogorelič, Martha Argerich, Anne-Sophie Mutter, and Maxim Vengerov.

From 2010, he is the first concertmaster of the Szczecin Philharmonic Symphony Orchestra, with which he also appears as a soloist.

In 2016, Paweł Maślanka obtained his doctoral degree. He is also a teacher at the Feliks Nowowiejski State Music Schools Complex and an assistant professor at the Academy of Arts in Szczecin.



**AGNIESZKA KREINER**

---





Absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie oraz Hochschule für Musik und darstellende Kunst w Wiedniu. Kształciła się także u Igora Markevitcha. W 1974 roku została laureatką III nagrody w II Ogólnopolskim Konkursie Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach.

Agnieszka Kreiner była dyrygentem Opery Śląskiej i Opery Krakowskiej. W latach 1982–1992 pełniła funkcję dyrygenta w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie, gdzie poprowadziła kilkaset spektakli operowych i baletowych. Od 1994 do 1997 roku piastowała stanowisko dyrektora artystycznego Filharmonii Lubelskiej.

Dyrygentka występowała gościnnie w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Bydgoszczy, a także za granicą – w Austrii, Niemczech, Luksemburgu, Holandii, we Francji i w Rosji. Od 2004 roku prowadzi Tatrzańską Orkiestrę Klimatyczną w Zakopanem.

Jest autorką podręcznika do audycji muzycznych dla szkół muzycznych.

A graduate of the State Superior School of Music in Krakow and the Hochschule für Musik und darstellende Kunst in Vienna. She also studied with Igor Markevitch. In 1974, she won the 3rd prize at the 2nd Grzegorz Fitelberg National Competition for Conductors in Katowice.

Agnieszka Kreiner was the conductor of the Silesian Opera and Krakow Opera. In the years 1982–1992, she was the conductor of the Teatr Wielki – Polish National Opera in Warsaw, where she conducted several hundred opera and ballet performances. From 1994–1997, she was the artistic director of the Lublin Philharmonic.

She has performed in Warsaw, Krakow, Poznań, Wrocław, Bydgoszcz, as well as abroad – in Austria, Germany, Luxembourg, the Netherlands, France, and Russia. Since 2004, she has been leading the Tatra Climate Orchestra in Zakopane.

She is the author of a textbook for auditions for music schools.

**WEST SIDE SINFONIETTA**

---





Zespół powstał z inicjatywy muzyków NFM Filharmonii Wrocławskiej i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii w Szczecinie. Instrumentaliści obu znakomitych instytucji z regionu Polski Zachodniej wymieniają się różnorodnymi doświadczeniami artystycznymi. Orkiestra nie jest prowadzona tradycyjnie przez dyrygenta, lecz przez skrzypków. Funkcję tę pełnią koncertmistrzowie Marcin Danilewski i Paweł Maślanka, którzy wraz z doskonałym kontrabasistą Jackiem Sosną stanowią trzon zespołu.

Repertuar West Side Sinfonietty jest bardzo bogaty, a szczególne miejsce zajmuje w nim muzyka kompozytorów wiedeńskich (Hadyna i Mozarta) oraz muzyka salonowa (rodziny Straussów, Lehára).

Orkiestra zawdzięcza swoje istnienie przychylności dyrektora Narodowego Forum Muzyki im. Witolda Lutosławskiego we Wrocławiu, Andrzeja Kosendiaka, oraz dyrektora Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie, Doroty Serwy.

The ensemble is a joint initiative of the musicians of the NFM Wrocław Philharmonic and the Szczecin Philharmonic Symphony Orchestra. Instrumentalists of both major institutions from Western Poland exchange various artistic experiences. The orchestra is not led by a conductor, but by violinists. This function is performed by concertmasters Marcin Danilewski and Paweł Maślanka, who together with the excellent double bass player Jacek Sosna form the core of the orchestra.

The West Side Sinfonietta's repertoire is very wide, with special place occupied by the music of Viennese composers (Hadyń, Mozart) and salon music (Strauss family, Lehár).

The orchestra owes its existence to the favour of the director of the Witold Lutosławski National Forum of Music in Wrocław Andrzej Kosendiak and the director of the Mieczysław Karłowicz Szczecin Philharmonic Dorota Serwa.







## WEST SIDE SINFONIETTA

Marcin Danilewski (prowadzenie / leader), Paweł Maślanka (prowadzenie / leader), Dariusz Blicharski, Wojciech Bolsewicz, Joanna Hajkiewicz, Krzysztof Iwanowicz, Jowita Kłopocka, Lilianna Koman-Blicharska, Dorota Tokarek, Edyta Wolańska, Dorota Żak – skrzypce / violins

Artur Tokarek, Paweł Brzychcy, Ewa Hofman – altówki / violas

Maciej Kłopocki, Radosław Gruba, Maciej Młodawski – wiolonczele / cellos

Jacek Sosna (inspektor / personnel manager) – kontrabas / double bass

Małgorzata Świętoń, Anatolij Tityayev – flety / flutes

Michał Siciński, Piotr Dec – klarnety / clarinets

Aleksandra Majda, Urszula Kuboń – oboje / oboes

Dariusz Bator, Natalia Białas – fagoty / bassoons

Aleksander Zalewski, Justyna Maliczowska – trąbki / trumpets

Marcin Drużdż, Jan Greła, Juliusz Tkacz, Anna Sumita – rogi / horns

Adrian Schmid – perkusja / percussion

Joanna Bogdańska – menedżer / manager

**Nagrano w Sali Głównej Narodowego Forum Muzyki im. Witolda Lutosławskiego  
we Wrocławiu, w dniach 27–29 maja 2019 roku.**

**Recorded in the Main Hall of the Witold Lutosławski National Forum of Music  
in Wrocław, 27–29 May 2019.**

Reżyseria nagrania, montaż i mastering / Recording Producers, editing & mastering  
Wojciech Marzec, Agnieszka Szczepańczyk

Producenci wykonawczy / Executive Producers  
Marta Niedźwiecka, Joanna Bogdańska

Redakcja / Editor  
Agnieszka Kurpisz

Tłumaczenia / Translations  
Grzegorz Chojnowski, Anna Marks

Fotografie / Photos  
Bogusław Beszłej (18, 38), Karol Sokołowski (34), Łukasz Rajchert (22), archiwum  
artystów / artists' collection (26, 30)

Zdjęcie Moritza Moszkowskiego pochodzi ze zbiorów Bibliothèque nationale de  
France, Département de la musique / The photo of Moritz Moszkowski comes from  
the collections of the Bibliothèque nationale de France, Département de la musique

Projekt graficzny / Graphic design  
Miłosz Wiercioch

**NFM 67**

© 2019 Narodowe Forum Muzyki  
im. Witolda Lutosławskiego  
[www.nfm.wroclaw.pl](http://www.nfm.wroclaw.pl)

**ACD 273-2**

© 2020 CD Accord  
[www.cdaccord.com.pl](http://www.cdaccord.com.pl)  
e-mail: [cdaccord@cdaccord.com.pl](mailto:cdaccord@cdaccord.com.pl)

Distributed in Poland by Universal Music Polska  
Worldwide distribution by Naxos





## MORITZ MOSZKOWSKI (1854–1925)

---

- 1–2** Preludium i fuga op. 85 na orkiestrę smyczkową [11'58]  
— Prelude and Fugue Op. 85 for string orchestra
- 3–5** Koncert skrzypcowy C-dur op. 30 [38'34]  
— Violin Concerto in C major Op. 30
- 6–10** *Tańce hiszpańskie* op. 12 [13'56]  
— *5 Spanish Dances* Op. 12
- Czas całkowity / Total time 64'30
- 

## MARCIN DANILEWSKI

skrzypce, prowadzenie / violin, direction

## PAWEŁ MAŚLANKA

skrzypce, prowadzenie / violin, direction

## AGNIESZKA KREINER [3–5]

dyrygent / conductor

## WEST SIDE SINFONIETTA

